

Seweryn Krajewski, Kiedy mnie już nie będzie

Siądź z tamtą kobietą twarzą w twarz
Kiedy mnie już nie będzie
Spalście w kominie moje buty i płaszc
Zróbcie sobie miejsce...

A mnie zabawiaj smutnie
Uśmiechem, słowem, gestem
Dopóki jestem
Dopóki jestem.

Dziel z tamtą kobietą chleb na pół
Kiedy mnie już nie będzie
Kupcie firanki, jakąś lampę i stół
Zróbcie sobie miejsce...

A mnie oszukuj mile
Uśmiechem, słowem, gestem
Dopóki jestem
Dopóki jestem.

Płyn z tamtą kobietą w górę rzek
Kiedy mnie już nie będzie
Znajdźcie polanę, smukłą sosnę i brzeg
Zróbcie sobie miejsce..

A mnie wspominaj wdzięcznie
Ze mało tak się śniłam
A przecież byłem,
No, przecież byłem...